

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^or. 113.

2. Października 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

O pobycie NN. Cesarstwa Ichmość w mieście prowincyjnym Linc, zawiera tameczna Gazeta z d. 21. Września, co następuje:

W dniu 18. i 19 t. m. przed południem raczyli NN. Cesarstwo Ichmość znajdować się na strzelaniu do fortyfikacyjnej wieży, zbudowanej pod Lincem na górze zwaną Freinberg i potem oglądali rezultat tegoż strzelania.

W dniu 17, 18. i 19 t. m. z południa raczyli NN. Cesarstwo Ichmość najtęskawiej dawać posłuchanie władzom cywilnym, wojskowym i duchownym Austrii wyższej, tudzież Damom, a w d. 19. z południa francuzkiemu Posłowi Xięciu Laval Montmorency, który dwór Cesarzki opuszcza.

Nadzwyczajną radość z pobytu NN. Cesarstwa Ichmość, oświecone było miasto w d. 19. t. m., przyczem oprócz wielu chronografów i pojedynczych mieszkańców, najszczęśliwsze życzenia ku Najjaśniejszym Osobom wyrażających, odznaczały się szczególniej tysiącem lamp oświecone gmachy, mianowicie dom wiejski, teatr Stanów, dom straży na placu, Magistrat i niedawno założony ogród publiczny.

Radość powszechna doszła tego wieczora najwyższego stopnia, gdy NN. Cesarstwo Ichmość w towarzystwie dostojnych Arcyksiążąt przejeżdżali oświecone ulice; mieszkańcy miasta i lud wiejski licznie przybyły, wznosili odgłosy radości i objawiali najszczerze uczucia wiernej miłości poddanych.

W Niedzielę dnia 20. raczyli NN. Cesarstwo Ichmość od samego rano, wyjąwszy podczas mszy, dawać posłuchania.

W dniu 18 t. m. z południa JO. ces. kr. Kan 1-rz Domu, Dworu i Stanu, tudzież Minister spraw zewnętrznych Xiążę Metternich przybył tu z Wiednia

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Hr. Villafior wydał na wyspie Terceirze odezwę następującą: »Mieszkańcy wyspy Terceiry! Gdy eskadra przywłaszczyciela krwi i zemsty chwiała, pokazała się dla zagrożenia waszej wyspie,

zaleciłem wam spokojność i zaufanie we mnie i wierną osadzie, która was broni, i przyrzekłem wam okarać nieprzyjaciół prawego tronu i wolności ojczyzny, gdyby się odważyli oderwać na to sławne przedmurze wolności. Wy, prawi mieszkańcy tej wyspy, wiernie słuchaliście moich zaleceń, a wierne wojsko, któremu przewodzę dozwoliło mi z niezachwianym mężstwem moich dopełnić przyrzeczeń. Nieprzyjaciół opuścił, okrywając poległymi, wasze brzegi, które chciał krwią waszą zalać i opatrnością obrócił przeciw niemu samemu krwawe rozkazy, które wydał przeciw osadzie i wiernemu ludowi tej wyspy; przeszło połowa jego żołnierzy poległa od oręża, zginęła w bitwach morskich, lub znalazła u swoich wspaniałych zwycięzców przytułek, jaki religija i ludzkość nakazywały, a który zabraniał rozkazy władcy dawać wam i waszym obrońcom, gdybyśmy zostali pokonani. Gdyby poniosłszy klęskę odważyli się jeszcze powrócić ku tym brzegom, tedy przyrzekam wam, iż iob na nowo to samo spotka, a doświadczenie nauczyło was, czem jest moje przyrzeczenie; klęska ich będzie zupełna. Ludu Terceiry! Mieszkańcy tego dostojnego przedmurza wierności, honoru i stałości! Trwajcie w zupełnej spokojności. Z walecznymi, którzy was bronią, staraj się być zabezpieczyć te brzegi przeciw wszelkiemu osiłowaniu naszych nieprzyjaciół, a wyspa wasza będzie miała chwałę, że n szę ukochaną Królowę osadziwszy na tronie, przywróci imieniowi portugalskiemu honor i że będzie ogniskiem, z którego rozchodzić się będzie płomień wolności i pomysłności ojczyzny. W obrwie S. Sebastiano d. 12. Sierpnia 1829. Hr. Villafior.«

Urząd Jeneralnego Adjutanta wydał w d. 15. Sierpnia następujący rozkaz dzienny: »Z powodu wielkiej bitwy w d. 11. Sierpnia, i zupełnej klęski eskadry nieprzyjacielskiej, Wielkorządca i Jeneralny Kapitan znajduje upodobanie w nagrodzeniu znamienitego, wytrwałego i walecznego postępowania Oficerów i żołnierzy tej osady. A że atak ten korpusowi ochotników Donny Maryi II. załodze piętego obwodu i artylerji w mieście Praya stojącej, jakoteż Oficerom wszelkiej broni, którym obronowego punktu powierzona była, lub którzy w pomoc byli posłani, dał sposobność wstrzymać ów silny napad, oraz rozwinąć najślachetniejsze ze

wszystkich wojskowych i cywilnych enót, i okazać się bohaterami przez odwagę w niebezpieczeństwie - i przez umiarkowanie i wspaniałomyślność w zwycięztwie, przeto Wielkorządca zostawia do świata, który się o tym czynie dowie, i Monarchini, której to przełoży, aby onym przysłała wieniec sławy, jaki się im w każdym względzie należy. Mendez Major.«

Hiszpanija.

W dniu 4. Wrześniajechał Dwór z St. Idefonso do Eskurialu. Na drodze, przód powozu królewskiego oddzielił się od tyłu, który upadł. Król uderzył głową o okno i zranił sobie twarz mocno. Szczeńciem przypadek ten nie pociągnął za sobą bardzo szkodliwych skutków.

Gazety paryżkie umieściły następującą wiadomość z Madrytu z dnia 3. Września: »Przyszła Królowa, jak się zdaje, przybędzie tutaj dopiero przy końcu Października, lub w pierwszych dniach Listopada, ponieważ znajdować się będzie jeszcze w Neapolu na proczystości S. Januaryjsza. Zaslóbnienie nie odhędzie się przez zastępstwo, ale dopiero tutaj w obec obudwóch rodzin; dla tego Król i Królowa towarzyszą córce; orszak ich składać się będzie z 22 osób. Wysocy goście, jak słychać, zabawią tu pół roku. Król, sycylijski Minister spraw zewnętrznych z powodu tego zasłużenia otrzymał order złotego runa. — Rząd dał rozkaz, aby 12000 sztuk broni posłano na wyspę Kubę.

Dodatek do gazety z dnia 27. Sierpnia, zawiera dokładne opisy obrzędów nabożeństwa żałobnego za zmarłą Królową Amalią, które nie tylko w stolicy, ale także we wszystkich miastach Państwa obchodzone były z rzadką wspaniałością. W Madrycie nabożeństwo żałobne odbyło się z rozkazu królewskiego, najprzód w kościele Franciszkanów, który z powodu swego kształtu (niezmierna rotunda 225 stóp średnicy, a 153 stóp wysokości), otworzył budowniczym pole do wyhonania wspaniałego dzieła. Wnętrze kościoła zamienione było w wielki Pantheon. Kaplice przybrano w królewskie grobowe pomniki. Ściany wszystkie aż do kopuły okryto sukmem czarnym, zaś pod kopułą wznosił się w wysokości 125 stóp wspaniały czarny baldakin. Złote brzegi i frendzle, urny żałobne i gałęzie cyprysu, podwoiły malowniczy widok wielkiej czarnej rotundy. Nad 25 stóp wysokim ołtarzem, dawał się widzieć w obłokach Cherubin, tudzież sniot z białego marmuru, trzymający 30 stóp wysoki krzyż z tegoż kamienia. Wśród kościoła wznosiło się *Castrum doloris*, bogato przybrane w posągi, płaskorzeźby i napisy. Po obu jego stronach, ustawione były dwie kolosalne grupy, jedna wyobrażała lud Ma-

drytu oplakujący zmarłą Królową, druga czas rozrywający węzły małżeńskie. Niezliczone mnóstwo świec na wysokich brązowych świecznikach, rozjaśniało ciemną noo tego gmachu żałoby. Orkiestra złożona ze 110 muzyków, grała podczas żałobnego nabożeństwa, które odprawiał Patryjarcha Indyi. Rzeźbiarze D. Esteban de Agreda, D. Francisco Elias, D. Valeriano Salvatierra, D. Josef Gines, D. Pedro Hermoso, D. Josef Tomas, i D. Ramon Barba, robili posągi i płaskorzeźby. Malarze Zocarias Velasquez, D. Juan Ribera, D. Josef Aparicio i D. Juan Galvez, malowali płaskorzeźby. Kapelan dworu D. Antonio Garcia Barmejo i poeta Arriaza wybierali lub układali napisy.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Rząd otrzymał depesze od P. Gordon, datowane z dnia 20. Sierpnia, a od P. Dawkins angielskiego Rezydenta w Grecyi z dnia 27. t. m. Korpus wojska greckiego opuścił swoje stanowiska przed Tebami i ponieważ nie było możności zapłacenia mu żołdu, wzbraniał się walczyć. Zład całą artyleryją zabrali Turcy.

Times twierdzi, że flotta angielska na morzu śródziemnym ma być powiększona do 9 okrętów, ale nie jak inne gazety utrzymywały, do 25.

Kuryjer mówi: Wiadomości z Hawanny donoszą do d. 3. Sierpnia, że tam czynią wielkie przygotowania do nowej wyprawy; wszakże o losie pierwszej jeszcze żadnej tamże nie miano wiadomości Tajemnica pokrywająca ten zamiar nie jest jeszcze wyjaśniona przez nrywkowe wiadomości, jakoto, przez okręt przewozowy Bingham, który burza zapędziła do Balize. Pewna, że wybrano do tego najgorszą porę roku; począwszy od Czerwca aż do Września niebezpieczną jest żegluga w zatoce meykańskiej dla panującej tamże burzy. Zdołająz się takowej oprzeć stare i spróchniałe okręty floty hiszpańskiej?

Tenże sam Dziennik wyraża: Xiążę Wellington zapozwał Dziennik poranny przed sąd przysięgłych w Middlesex, albowiem nazwał Jego Wysokość »Człowiekiem dumnym, obciwym panowania, rozszerzającym się, nierzetelnym i bez zasad« Możemy twierdzić, iż w całym Królestwie nie masz człowieka, któryby większe zastugi poświęcił dla ojczyzny, któryby dla niej większe poświęcił ofiary i któregooby osobista stawa łączyła się więcej z pomysłnością kraju, jak Xięcia Wellingtona. Monarcha zaszczyca go swoim zaufaniem, i w tej chwili zajęty jest swoim urzędem z taką gorliwością, jakiej żaden z poprzedników jego nie okazał. Gdy więc taki człowiek, nżala się na nadwężenie prawa, nie powinno było pójść płazem.

Twierdzą, że bankrutów w handlu wełnia-

nemi towarami jest już przy najmniej 20, z 1 mil. 200,000 f. s. długu. Taka klęska w jednej gałęzi jeszcze się nie przytrafiła. Bank miał znaczny ponieść uszczerbek, a najwięcej przez dyskontowanie swoich podrzędnych banków. W dyskontowaniu, z powodu wielu bankructw, na towarach wełnianych pokazuje się nieufność, lecz ta nie będzie trwała.

Poczta Jamsicka z d. 4 Sierpnia przywoziła wiadomości z Kartageny dochodzące do d. 22. Lipca. Bolivar znajdował się jeszcze w Quito, a ponieważ wiadomo, że Jenerał Gamarra otrzymał dowództwo nad wojskiem Peruwijańskim w miejscu Jenerała Lamar, przeto spodziewano się pokoju.

Obrona Kapitana Dickenson, którą Adwokat jego P. Minchin czytał przed sądem wojennym w d. 15. zajmuje przeszło 9 ścisło drukowanych przedziałek angielskich ogromnych Gazet i wymierzona jest szczególniej przeciw Sir Edwardowi Kodrington i jego świadectwu.

Francyja.

Gazeta Francyi donosi: »Dnia jutrzejszego (27. Wrześ.) rozpoczną się roboty w pałacu Bourbonów około tymczasowej sali na posiedzenia Izby Deputowanych. Sala ta mająca być wreszcie tygodniach ukończoną, stykać się będzie z biblioteką i wielką salą. Koszta podają na 100,000 fr. Xpę Bourbon odstał część ogrodu pałacowego, którego użytek zastrzegł sobie kontraktem sprzedaży z 1827, na tymczasową salę, gdzie odbywać się będą posiedzenia Izby Deputowanych.

Czterej uwolnieni Inspektorowie handlu książkami są: Hennem, Mesnard, Huillard d'Horon i Cavelle. Minister spraw wewnętrznych postanowieniem swoim zmniejszył także liczbę censorów dramatycznych z pięciu na trzech. PP. Laya i Chazet zostali uwolnieni. Pozostali są: PP. Sauvo, Cheron i Briffault (ostatni jako Prezydent).

Odpowiedzialni wydawcy Konstytucyjonisty i Raryjera Francuzkiego pociągnięci zostali na d. 19. Września do stawienia się przed sądem na skargę Xięcia Casteloicala. P. Barthe będzie bronił pierwszego, a P. Merilhon drugiego.

Patkownik Brach, były Oficer sztabowy czerwonych pikinierów gwardyi Napoleona, jedzie do Brazylji, gdzie umieszczony został przy osobie i sztabie jeneralnym Cesarza.

Jenerał Lafayette, którego pobyt w Lugdunie dał powód do wielu po sobie następujących festynów, o których jakoteż i o mowach przy tej sposobności mianych, napełnione są Gazety Paryżki, opuścił w d. 9. Września Lugdon i pojechał do swojego krewnego w Departamencie Allier.

Dziennik *Aviso Tónloński* mówi: »Dej Algierski sądzi się być bardzo bezpiecznym, lecz niedza tamiecznych mieszkańców nadbrzeżnych najwyższego doszła stopnia. Według najnowszych wiadomości z Tripolis, i ta Rejenoyja grozi Francyi wojną. — Okręt *Conquerant* otrzymał rozkaz, aby był na d. 15. Września w pogotowiu do odpłynienia; okręt *Scipio*, kilka fregat i brygów mają się z nim połączyć. Sądzą, że są na Wschód przeznaczone.

Danija.

— Z *Kopenhagi* dnia 12. Września. —

Przed kilku laty niektórzy włościanie norwegscy, należący do osobnej religijnej sekty, zebraли się razem w celu udania się do północnej Ameryki, wybudowali sobie w tym celu statek i szczęśliwie wylądowali ze swemi rodzinami w Nowym Yorku. Donoszą teraz o tych emigrantach, iż osiedli w kraju Michigan, zakupili tam znaczną przestrzeń ziemi, którą nazwali; *County of Bergen*, i wybudowali miasto nazwane także *Bergen*. (G. W.)

Szwecyja i Norwegija.

— Z *Sztokholm* d. 8. Września. —

Nasze Dzienniki zajmują się ciągle festynem danym d. 30. z. m. w Drottningholm z okoliczności koronacyi Królowej. Liczą, iż najmniej 30,000 mieszkańców stolicy udało się dnia tego po większej części pieszo do Drottningholm. Liczbę powozów podają przeszło na 1000 a bark na 400. Z wielu zdarzeń o których pisma publiczne donoszą, następujące zasługuje, aby długo żyło w pamięci Skandynawczyków. Dla dostania się do Drottningholm trzeba przebywać trzy mosty z których dwa stoją na powierzchni wód; z tych jeden ma 150, drugi 100 sążni szerokości. Ciągłe przejeżdżanie powozów w tym dniu tak obciążało mosty, iż z przeczności postawiono w nocy przy nich straż, ażeby nie dopuścić zbyt częstego natłoku wracających do miasta powozów. Gdy jednak Król ostatni most znalazł niedostatecznie oświetlony, wysiadł z powozu, rozkazał natychmiast pozapalać nowe lampy, został na końcu przy Tarneberg, ażeby obecnością swoją zapobiedz wszelkiemu zdarzyć się mogącemu nieszczęściu. Podczas kiedy tłumy z wielkim pośpiechem wracały do swych mieszkań, Król był wystawiony na wszystkie nieprzyjemności pory roku, czuwając nad bezpieczeństwem wszystkich. Z resztą nasze dzienniki jednoznacznie wystawiają ten festyn, jako jedną z najpiękniejszych uroczystości ludu, będących charakterystycznym rysem naszego rządu i przykładem jego popularności. Jakoż lud

przy wszystkich podobnych okolicznościach okazywał najżywszy zapal i przywiązanie, szczególnie zaś w czasie ostatniego festynu, na którym Król i Następca tronu pomimo ciemną noc, wnieśli się w tłum 30,000 ludzi, których radośne okrzyki na nowo okazywały im miłość narodu.

Rossyja.

Gazety Berlińskie donoszą z Petersburgu pod d. 12. Września: W d. 11. obchodzono w Petersburgu dzień Alexandra Newskiego, imieniny J.C.W. Wielkiego Xięcia następcy tronu i urodziny J. C. W. Wielkiej Xiężnej Ołgi, jakoteż wzięcie Adryjanopola i Kirklissy wielką mszą i dziękczynnemi modły w kościele klasztoru Alexandra Newskiego, na którym to nabożeństwie znajdowali się N. N. Cesarstwo, J.C.W. Wielki Xiążę następca tronu, członkowie rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Dwór i ciało dyplomatyczne. Wieczorem było miasto oświetlone.

W Piątek d. 23. Sierpnia Xiążę Chosrew Mirza, zwiedził po drugi raz akademią umiejętności dla obejrzenia zbiorów, których w czasie pierwszych odwiedzin dla spóźnionej pory nie oglądał. Z gabinetu anatomicznego udał się do mineralogicznego, a stamtąd do nowego egipskiego Muzeum, którego skarby szczególnieściągnęły uwagę Xięcia. Nadewszystko zajął go jeden zwitek papyrusu; Xiążę wniósł z niektórymi ze swego orszaku, że rozoznaje na nim arabskie znaki liczbowe. Uwaga ta dała powód Dyrektorowi zbioru, Rady Stanu Gräfe do pokazania Xięciu litografii znajdującego się w Krakowie zupełnie podobnego zwitku papyrusu: *Exemplum Papyri aegyptinae, quam Universitati Cracoviensi dono dedit Jos. Senkovski 1826.* Na trefną uwagę Hrabiego Suchtelen, iż sądząc z mocnego zajęcia, które obciwy nauki Xiążę okazuje w tej rzeczy, zapewne chociażby chętnie coś podobnego posiadać, celem dalszych doświadczeń w swoim odowfrowywaniu, a co wożebym niespodzianie przywiodło do jakich ważnych rezultatów naukowych, stał Sekretarz i przytomni Akademicy porozumiewali się zaraz z Dyrektorem Muzeum, wspomnianą litografią podarowali przez Hrabiego Suchtelen Xięciu, którą tenże przyjął z podziękowaniem. Obejrząwszy następnie sztuczny mechanizm Röntgena pulpitu do pisania, Xiążę udał się do gabinetu monet, który poprzednio obejrzał był tylko powierzchownie. Tu obok monet ściągnęły jego uwagę złote ozdoby z grobów Sybirskich,

niemniej rozmaite szable w kosztownych pochwach. Na ostatek pokazano Xięciu obserwatoryjum, tudzież widok, jaki się odkrywa z jego wieży, gdzie Dyrektor obserwatoryjum kazał ustawić teleskop. I tą razą opuścił Xiążę akademią, wynurzając najpochlebniejsze wyrazy dzięków i zadowolenia.

Ukazem wydanym d. 1. (13.) Sierpnia w Alexandryi raczył N. Pan potwierdzić następujące nagrody za odwagę i męstwo, rozdane przez Jenerała Hrabiego Diebitsch Zabalkańskiego namocy udzielonej mu władzy: order Ś. Włodzimierza 4tej klasy dla Podporucznika Zajęzkowskiego z Alexopolskiego pułku piechoty; Ś. Anny 2. klasy dla Pułkownika Dolńskiego z 12go pułku strzelców pieszych; tenże order 3ciej klasy z korbardą dla Majora Xięcia Lubeckiego z 11go pułku strzelców pieszych; tenże order 4tej klasy z napisem »za waleczność« dla Rotmistrza Łastowieckiego w pułku ułanów Charkowskich; dla Podporucznika Tomańskiego z tegoż pułku; dla Chorążego Chańczewskiego z tegoż pułku; dla Porucznika Trockiego z Pułkowskiego pułku piechoty; złoty pałasz z napisem »za waleczność dla starszyny kozaków Czarnomorskich Załęskiego.

Cesarz Juno potwierdził urządzenie szkół w krajach kaukaskich, ułożone przez wyznaczoną do tego komitet. Według niego będą następujące Instytuta naukowe w Gruzji i obwodzie Ormiańskim: jedno Gymnazjum w Tiflis i 20 szkół powiatowych w różnych miastach. Szkoła w Mingrelii będzie mogła być założona, tylko za pozwoleniem tamtejszego Rządu. Szkoły powiatowe zostają pod zarządem Dyrektora Gymnazjum w Tiflis, który znowu ze wszystkiemi zakładami naukowemi, stać ma pod bezpośrednie najwyższą władzę szkolną kraju, którą teraz sprawuje Jeneralny Rządca Gruzji, Jeneral Adjutant Hrabia Paszkiewicz Erywanski. Pobieranie nauk w Gymnazjum w Tiflis podzielone będzie na 7 klass. Przedmiotami nauki mają być: religija, rossyjska grammatyka, literatura i lojika, język gruzyjski, tatarski, niemiecki i francuzki, matematyka, jeometryja, statystyka, historyja, fizyka, początki prawa rossyjskiego i ostatek kaligrafija. Przy Gymnazjum założony będzie konwikt dla 30 dzieci szlachty gruzyjskiej i 10 urzędników w krajach kaukaskich będących, którzy kosztem rządu wychowani będą. Oprócz tych czterdziestu uczniów będą mogli być przyjęci inni, lecz tylko za stosowną roczną opłatą. W szkołach powiatowych udzielone będą: religija i historyja kościelna, czytanie, pisanie, cztery reguły arytmetyki, tudzież język rossyjski i krajowy.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 40. Rozmaitość ci.)